



Debiut mam za sobą. Była trema, bo z natury nieśmiała jestem. Jak się okazało, zupełnie niepotrzebnie. Dostałam mnóstwo przemiłych komentarzy, ciepłych słów i zachęty do dalszego pisania. Żeby jednak nie było tak cudownie, pojawiły się też zarzuty o? brak autentyczności, przesłodzenie i pisanie ?na pokaz?, bo przecież to niemożliwe, żeby osoba taka jak ja mogła tak często się uśmiechać i cieszyć się życiem. Tak więc wygląda na to, że aby być wiarygodną muszę trochę ponarzekać, mimo iż to nie leży w mojej naturze.

Przede wszystkim chciałabym podkreślić, że nie zmieniałabym ani jednego słowa z tych napisanych wcześniej. Głęboko wierzę, nie nie ? ja to wiem, że jestem dokładnie w miejscu i czasie, w którym powinnam być. Uważam się za osobę szczęśliwą, chociaż życie nigdy nie było usłane różami. Moje życie ma też swoją ciemną stronę - pełną wybojów, murów, lęków i niepewności, które czasem wyłażą z cienia. Czasem życie drapnie pazurem, zatopi zęby w moim szczęściu odgryzając najlepszy kawałek, podstawí nogę i śmieje się do rozpuku patrząc, jak padam. Zdarza się...

Ciemna strona życia

Dodany przez Magdalena Łapińska

poniedziałek, 10 czerwca 2013 21:27 - Poprawiony poniedziałek, 10 czerwca 2013 21:36

